

Sygnatura akt VIII Ga 368/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anna Budzyńska

Sędziowie: SO Krzysztof Górski

SR del. Aleksandra Wójcik-Wojnowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2015 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko P. S. (1)

o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 5 sierpnia 2015 roku, sygnatura akt X GC 1434/13

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200 zł (jednego tysiąca dwustu złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO K. G. SSO A. B. SSR del. A. W.

Sygn. akt VIII Ga 368/15

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym dnia 6 listopada 2013 r. powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła w oparciu o art. 527 k.c. i art. 530 k.c. o uznanie za bezskuteczną w stosunku do wierzytelności przysługującej jej wobec (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w kwocie 15.634.86 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 grudnia 2012 r do dnia zapłaty i kosztami procesu w kwocie 2.613,00 złotych, zasądzonej nakazem zapłaty z dnia 31 grudnia 2012 r., wydanym przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy, VIII Wydział Gospodarczy, sygn. akt VIII GNc 6138/12 umowy sprzedaży z dnia 20 grudnia 2011 r nieruchomości - działki gruntu o nr 11/5, o obszarze 1,6412 ha, zabudowanej budynkiem warsztatowo-garażowym z zapleczem socjalnym i częścią biurową, o powierzchni użytkowej 547 m.kw. oraz budynkiem wytwórni emulsji asfaltowej, o powierzchni użytkowej 132,70 m.kw., położonych w S. przy ul. (...), obręb (...), objętych księgą wieczystą KW nr (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim, V Wydział Ksiąg Wieczystych, zawartej w formie aktu notarialnego Rep. A nr (...) pomiędzy (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S., reprezentowaną przez A. B. - Prezesa Zarządu oraz M. K. (1) - Członka Zarządu - jako sprzedającą przedmiotową nieruchomość, a P. S. (1), prowadzącym

działalność gospodarczą pod nazwą (...) jako kupującym, bowiem A. B. oraz M. K. (1), działający w imieniu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością dokonując rozporządzenia przedmiotową nieruchomości na rzecz pozwanego działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a pozwany o zamiarze tym wiedział oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz jej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu żądania powódka wskazała, że dysponowała dwoma tytułami egzekucyjnymi wydanymi przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Podniosła, że w jej ocenie brak zapłaty przez dłużnika zasądzonych należności, a w przyszłości bezskuteczne postępowanie egzekucyjne było konsekwencją zawarcia przez dłużną spółkę umowy sprzedaży opisanej w żądaniu nieruchomości. Jednocześnie powódka podała, że z uwagi na fakt reprezentowania (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. podczas zawierania umów leasingu z powódką, pozwany P. S. (1) miał świadomość ciężącego na dłużnej spółce obowiązku zapłaty rat leasingowych przez okres pięciu lat. Dalej powódka wskazuje, że zaprzestanie płatności rat leasingowych przez dłużnika zbiegło się w czasie ze sprzedażą przedmiotowej nieruchomości. Na tej podstawie powódka przyjęła, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. z pełną świadomością wyzbyła się praktycznie jedynego majątku. Dalej powódka wskazała, że Prokuratura Rejonowa w Gnieźnie prowadzi postępowanie przeciwko P. S. (1) oraz osobom aktualnie reprezentującym (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością o czyn z art. 284 k.k. i 286 k.k. Zdaniem powódki dłużna spółka na skutek sprzedaży nieruchomości pozwanemu stała się niewypłacalna. Nadto kwota uzyskana ze sprzedaży nie została przeznaczona na spłatę istniejących zobowiązań wobec powoda. Powódka stanęła na stanowisku, że działania dłużnika były przemyślane i zaplanowane. Powódka powołując się na szereg zmian w składzie osobowym dłużnej spółki podniosła, że pozwany w dacie zawierania umowy sprzedaży nieruchomości był większościowym udziałowcem spółki. Miał zatem wiedzę o jej sytuacji finansowej i grożącej niewypłacalności. Dodatkowo powódka powołała się na uzyskaną informację od M. K. (1) (członka zarządu dłużnej spółki od 16.12.2011 r. do 16.01.2012 r.), że został członkiem zarządu na okres jednego tygodnia na prośbę A. B. jedynie w celu dokonania transakcji sprzedaży przedmiotowej nieruchomości. Dodatkowo powódka zaznaczyła, że umowa sprzedaży nieruchomości została tak skonstruowana, by pozwany nie miał obowiązku zapłaty ceny zakupu. Warunkiem jej uiszczenia było bowiem wykreślenie z księgi wieczystej KW nr (...) hipotek, wpisanych na rzecz (...) Bank (...) spółki akcyjnej, co nie zostało spełnione. W umowie zaś brak jakichkolwiek prawnych zabezpieczeń pozwalających wyegzekwować ten obowiązek. Jednocześnie powódka wskazała, że pozwany zbył przedmiotową nieruchomość na rzecz R. W. i T. P.. W oparciu o wskazane okoliczności powódka uznała, że sprzedaż przedmiotowej nieruchomości nastąpiła na rzecz pozwanego jako osoby powiązanej kapitałowo ze spółką z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli (w tym powódki), co w pełni uzasadnia jego odpowiedzialność z art. 527 § 3 k.c.

W piśmie procesowym z dnia 3 grudnia 2013 r., stanowiącym odpowiedź na pozew, pozwany P. S. (1) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany potwierdził, że w dniu 20 grudnia 2011 r. zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. umowę sprzedaży wskazanej przez powódkę nieruchomości. Nie kwestionował także faktu, że w okresie od 3 lipca 2006 r. do 12 października 2011 r. oraz od 4 listopada do 12 grudnia 2011 r. pełnił funkcję członka zarządu dłużnej spółki. Podkreślił jednak, że sytuacja finansowa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do końca 2011 r. była bardzo dobra. Spółka regulowała swoje zobowiązania zarówno publicznoprawne, jak i wobec osób trzecich. Realizowała także szereg kontraktów budowlanych zapewniające wysokie zyski. W jego ocenie majątek spółki dawał gwarancję jej wypłacalności. Sporządzony na dzień 12 grudnia 2011 r. protokół pokazywał, że spółka uzyskała wówczas zysk w wysokości 566.239,02 zł, środki pieniężne stanowiły kwotę 321.565,00 zł, na rachunku bankowym zaś kwotę 1.139.861,96 zł. Pozwany zaznaczył, że wobec powyższego a także faktu niedokonania przez dłużną spółkę płatności jedynie dwóch rat z tytułu zawartej umowy leasingu z powódką w kwocie po 5.187,09 zł, powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Podniósł przy tym, że prowadzone przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością postępowania egzekucyjne zostały umorzone przedwcześnie. W jego ocenie nie zostały podjęte działania zmierzające do ustalenia majątku dłużnej spółki. Nadto zdaniem pozwanego przyłączenie się powódki do postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim M. O. (1) pod sygn. akt KM 1158/12 mogło skutkować zaspokojeniem jej roszczeń. Dodatkowo dłużna spółka posiadała niewyegzekwowane wierzytelności, w tym przeciwko gminie C.. Pozwany wskazał przy tym, że wierzytelność ta istniała co najmniej do połowy 2013 r. i została wyegzekwowana w kwocie 99.892,25 zł

w prowadzonym postępowaniu egzekucyjnym, oraz w wysokości 63.936,83 zł poza egzekucją. Zdaniem pozwanego powyższe okoliczności świadczą o tym, że pozwana spółka na dzień 20 grudnia 2011 r., a także w okresie późniejszym, posiadała majątek przekraczający wierzytelność powódki objętą pozwem. Jednocześnie pozwany potwierdził, że M. K. (1) został powołany na członka zarządu jedynie w celu dokonania transakcji sprzedaży. Zaprzeczył jednak by umowa sprzedaży nieruchomości została zawarta z zamiarem pokrzywdzenia wierzyciela (powódki). Pozwany podniósł, że to po nabyciu przez A. B. wszystkich udziałów w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością zaprzestano regulowania należności wobec wierzycieli. Pozwany wyjaśnił, że na dzień 20 grudnia 2011 r. przedmiotowa nieruchomość obciążona była hipotekami. Podał, że spłacił istniejące zadłużenie spółki (kredyt (...)) celem uniknięcia egzekucji z nieruchomości. Podkreślił, że konieczność spłaty istniejących kredytów celem wykreślenia hipotek wynikał z faktu braku reakcji dłużnej spółki na kierowane do niej wezwanie do spłaty kredytu. Jednocześnie pozwany wskazał, że konstrukcja umowy sprzedaży przedmiotowej nieruchomości była wymuszona sytuacją, w której nabywca udziałów w spółce nie mógł nabyć udziałów w spółce, która jest właścicielem nieruchomości bez zgody Ministra właściwego do spraw wewnętrznych i administracji. Wobec powyższego dłużna spółka podjęła działania skutkujące zbyciem nieruchomości przed dniem sprzedaży udziałów.

Wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2015 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie X Wydział Gospodarczy uwzględnił żądanie pozwu w całości, zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3199 zł.

Rozstrzygnięcie powyższe zapadło w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

(...) sp. z o.o. została zarejestrowana w dniu 3 lipca 2006 r.

Do dnia 16.01.2012 r. do składania oświadczeń woli i podsypywania w imieniu spółki uprawniony był każdy z członków zarządów samodzielnie, za wyjątkiem zbycia i nabycia majątku spółki, w takim przypadku konieczne było złożenie oświadczenia woli przez dwóch członków zarządu. Po tej dacie do składania oświadczeń woli i podsypywania w imieniu spółki uprawniony był każdy z członków zarządów samodzielnie.

P. S. (1) był prezesem zarządu w okresie od dnia rejestracji spółki (3 lipca 2006 r.), a został odwołany z tej funkcji uchwałą wspólników z dnia 12 października 2011 r. (wpis w rejestrze - 26 października 2011 r.), następnie tę samą funkcję pełnił w okresie 4 listopada 2011 r. – 12 grudnia 2011 r. – daty uchwał wspólników (12 grudnia 2011 r. – 16 grudnia 2011 r. – daty wpisów w rejestrze). W dniu 7 listopada 2011 r. został wpisany jako prokurent (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

W. S. pełnił funkcję wiceprezesa w okresie od dnia rejestracji spółki (3 lipca 2006 r.) do dnia 12 października 2011 r. kiedy to wspólnicy podjęli stosowną uchwałę (data 26 października 2011 r. stanowi z kolei datę wpisu w rejestrze).

M. K. (1) na funkcję członka zarządu został powołany w dniu 16 grudnia 2011 r., a odwołany z tej funkcji został w dniu 23 grudnia 2011 r. (daty wpisów w rejestrze do odpowiednio 5 stycznia 2012 r. i 16 stycznia 2012 r.). Powołanie M. K. miało na celu zawarcie umowy sprzedaży nieruchomości, do czego konieczny był udział 2 członków zarządu.

A. B. (obywatel Królestwa Marokańskiego niewładający językiem polskim) został powołany do pełnienia funkcji prezesa zarządu w dniu 12 października 2011 r. a uchwałę o jego odwołaniu podjęto w dniu 4 listopada 2011 r. W dniu 12 grudnia 2011 podjęto uchwałę o ponownym powołaniu A. B. do pełnienia funkcji członka zarządu (w dniu 16 grudnia 2011 r. dokonano wpisu w rejestrze spółki).

Wraz ze zmianą prezesa w grudniu 2011 r. ze spółki odszedł księgowy W. P..

P. S. (1) od 21 listopada 2011 r. do 16 stycznia 2012 r. był właścicielem 28.840 udziałów w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Wszystkie udziały pozwanego w spółce (...) w dniu 22 grudnia 2011 r. nabył A. B.. Cena nabycia udziałów została uregulowana w całości. Od dnia 16 stycznia 2012 r. większościowym udziałowcem dłużnej spółki został A. B..

M. K. (1) i M. F. (1) byli pracownikami (...) sp. z o.o. Następnie M. K. (1) zaczął pracować dla spółki S- (...) (zajmującej się remontem dróg oraz remontem i produkcją maszyn), gdzie członkiem zarządu jest P. S. (1), a prezesem zarządu M. F. (1).

W trakcie składania zeznań w komisariacie S. w M. A. B. oświadczył, że przez okres dziesięciu miesięcy pełnił funkcję tłumacza w spółce (...).

W piśmie z dnia 9 czerwca 2011 r. przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego województwa (...) odnosząc się do pytania spółki (...) oświadczył, że zmiana składu osobowego zarządu spółki nie wpływa na ważność złożonych weksli wraz z deklaracjami wekslowymi.

Według sporządzanego przez P. S. (1) zestawienia, (...) sp. z o.o. przysługiwały wg stanu na dzień 30 czerwca 2011 r. należności w łącznej kwocie 2.137.155,69 zł brutto (w tym 675.045,47 zł dochodzonych na drodze sądowej), przy zobowiązaniach w łącznej kwocie 413.824,26 zł brutto.

W dniu 20 lipca 2011 r. P. S. (1) sporządził wykaz kontraktów zleconych (...) sp. z o.o. wg stanu na dzień 20 lipca 2011 r., z którego wynikało, że spółce zlecono kontrakty na łączną kwotę 5.338.311,81 zł brutto.

Osiem kontraktów z zerowym stopniem zaawansowania miało okres realizacji oznaczony na lipiec lub sierpień 2011 r.

Latem 2011 r. B. C. (1) wykonywał na rzecz spółki (...) w prace drogowe w miejscowości R.. Miał z tego tytułu otrzymać wynagrodzenie w kwocie 260.000 zł, ale otrzymał kwotę 100.000 zł w grudniu 2011 r. od P. S. (1), a kwotę 30.000 zł skompensował na skutek potrącenia.

W dniu 8 sierpnia 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał zaświadczenie, że (...) sp. z o.o. na ten dzień nie posiada zaległości z tytułu opłacania składek.

W dniu 9 sierpnia 2011 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego w S. wydał zaświadczenie, w którym stwierdził, że wobec (...) sp. z o.o. wg stanu na dzień 8 sierpnia 2011 r. nie ujawniono zaległości podatkowych.

W piśmie z dnia 16 sierpnia 2011 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. oznajmił wobec (...) sp. z o.o., iż ta posiada zawartą z nim umowę aktywną, na okres 3 lat, tj. do dnia 15 grudnia 2011 r. a w wysokość kapitału pozostała do spłaty wynosi 43.068,81 zł netto, przy czym w czasie trwania umowy nie wystąpiły przeterminowania, prolongaty rat, ani też żadne tytuły egzekucyjne, a obsługa zadłużenia przebiega prawidłowo i terminowo.

W piśmie z dnia 23 sierpnia 2011 r. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. poinformowała, że (...) sp. z o.o. jest jej klientem i posiada u niej rachunek bieżący, który nie jest obciążony tytułami egzekucyjnymi, spółka ta terminowo reguluje zobowiązania wobec banku.

W dniu 30 września 2011 r. (...) sp. z o.o. sporządziła rachunek zysków i strat, wg którego spółka miała w okresie między 31 grudnia 2010 r. a 30 września 2011 r. ponieść stratę w wysokości 641.666,93 zł.

Z kolei aktywa i pasywa miały wg bilansu na ten okres wynieść 4.947.518,92 zł.

Dokumenty te zostały podpisane przez P. S. (1) i W. P. (głównego księgowego).

W dniu 31 sierpnia 2011 r. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji wydał decyzję, mocą której zezwolił A. B. na nabycie od W. S. 29.000 udziałów stanowiących 99,5 % kapitału zakładowego w spółce (...).

W dniu 30 września 2011 r. powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. zawarła ze spółką (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. umowy leasingu nr: (...), (...) oraz SALDROGI/ (...). Na podstawie każdej z tych umów spółka (...) była zobowiązana do zapłaty na rzecz powódki 61 rat po 5.187.09 złotych, przy tym płatność

ostatniej raty przypadał na dzień 30 września 2016 r. W mieniu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. umowy podpisywał pozwany P. S. (1) pełniący wówczas funkcję Prezesa Zarządu tej spółki.

Przedmiotem umów leasingu były 2 remonterzy drogowe C. (...) oraz kombajn do cienkich dywanów na zimno (...) 10.

W grudniu 2011 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. po spłaceniu trzech rat leasingowych zaprzestała ich dalszego regulowania. Powódka w dniu 10 lutego 2012 r., po uprzednim bezskutecznym wezwaniu do zapłaty, wypowiedziała spółce (...) wskazane wyżej umowy leasingu.

Płatność rat za grudzień 2011 r. była wymagalna na 30 grudnia 2011 r.

W dniu 22 listopada 2011 r. spółka (...) dokonała wpłaty na rzecz powódki kwoty 27.384,15 zł tytułem opłaty leasingowej.

Według sporządzanego przez spółkę (...) raportu kasowego za listopad 2011 r. stan kasy spółki miał wynieść na dzień 31 listopada 2011 r. 333.914,15 zł.

Według wyniku finansowego za 2011 r. S. sp. o.o. miała za pierwsze 11 miesięcy uzyskać zysk w kwocie 566.239,02 zł.

W celu poprawy sytuacji finansowej spółki zarząd w IV kwartale 2011 r. zdecydował się na dwa leasingi zwrotne maszyn drogowo-budowlanych.

W dniu 7 grudnia 2011 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego w S. wydał zaświadczenie, w którym stwierdził, że wobec (...) sp. z o.o. wg stanu na dzień 6 grudnia 2011 r. nie ujawniono zaległości podatkowych.

Tego samego dnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał zaświadczenie, że (...) sp. z o.o. na ten dzień nie posiada zaległości z tytułu opłacania składek.

W dniu 12 grudnia 2011 r. P. S. (1) sporządził z A. B. (nowym prezesem zarządu (...) sp. z o.o.) protokół przekazania spółki, w którym stwierdzono m.in., że spółka ta posiada majątek trwały o wartości ponad 2.600.000 zł, środki pieniężne na rachunku bankowym w kwocie 1.139.861,96 zł, gotówkę w sejfie w kwocie 321.565 zł, należności o wartości 421.325,87 zł, zobowiązania w kwocie 995.682,11 zł

Na dzień 1 grudnia 2011 r. saldo na rachunku spółki (...) wynosiło 1.502.739,35 zł. Stan ten na dzień 23 grudnia 2011 r. wyniósł 1.069.649,55 zł.

W dniu 5 grudnia 2011 r. spółka (...) dokonała wpłaty na rzecz powódki kwoty 25.000 zł tytułem opłaty leasingowej.

Spółka dysponowała także innym rachunkiem bankowym.

Przed sprzedażą spółki (...), P. S. (1) sprzedawał samochody i maszyny spółki, tłumacząc to tym, że A. B. nie będzie ich potrzebował, bo będzie stawiał wytwórnię i na niej prowadził działalność.

Pismem z dnia 20 grudnia 2011 r. (...) S.A. oświadczyła, że wyraża zgodę na wykreślenie hipoteki umownej kaucyjnej do kwoty 1.200.000 zł z umowy kredytu w rachunku (...), gdyż zabezpieczona wierzytelność wygasła z uwagi na zmianę zabezpieczenia do kredytu.

W dniu 20 grudnia 2011 r. przed notariuszem (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. reprezentowana przez A. B. jako prezesa zarządu oraz M. K. (1) jako członka zarządu sprzedała pozwanemu P. S. (1), prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w S., nieruchomości w postaci działki gruntu o nr 11/5, o obszarze 1,6412 ha, zabudowanej budynkiem warsztatowo-garażowym z zapleczem socjalnym i częścią biurową, o powierzchni użytkowej 547 m.kw. oraz budynkiem wytwórni emulsji asfaltowej, o powierzchni użytkowej 132,70 m.kw., położonych w S. przy ul. (...), obręb (...), objętych księgą wieczystą KW nr (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim

V Wydział Ksiąg Wieczystych. Umowa została zawarta w formie aktu notarialnego i wpisana pod numer Rep. A nr 3458/2011.

Cena zakupu została ustalona na kwotę 1.500.000,00 złotych. Część z tej kwoty tj. 100.000,00 złotych miało zostać uiszczone do 20 grudnia 2011 r. Uregulowanie pozostałej ceny zakupu nieruchomości przez pozwanego zostało uzależnione od spełnienia przez sprzedającego warunku w postaci wykreślenia z księgi wieczystej nr (...) ciężających na nieruchomości hipotek, wpisanych na rzecz (...) Banku (...) spółki akcyjnej w W.. W przypadku spełnienia tego warunku zapłaty tej części ceny miała nastąpić w terminie do dnia 20 marca 2012 r.

Strony umowy określiły wartość gruntu na kwotę 116.850 zł, a wartość znajdujących się na gruncie budynków na kwotę 1.383.149 zł.

Na dzień 20 grudnia 2011 r. wskazana nieruchomość obciążona była hipotekami na rzecz (...) Banku (...) spółki akcyjnej w W.:

- umowną zwykłą w kwocie 500.000 zł - kredyt (...) (...),
- umowną kaucyjną do kwoty 110.000 zł— kredyt (...) (...),
- umowną zwykłą w kwocie 2.210.000 zł — kredyt (...),
- umowną kaucyjną do kwoty 1.200.000 zł - kredyt (...).

W akcie notarialnym ponadto przedstawiciele spółki oświadczyli, że spółka nie posiada żadnych długów i zobowiązań, których zaspokojenie wskutek zbycia nieruchomości byłoby niemożliwe lub znacznie utrudnione (§ 1 ust. 9).

Po sprzedaży spółki (...) spółka (...) zaprzestała wykonywania działalności gospodarczej.

Na początku 2012 r. B. O. wystąpił o egzekucję z otrzymanego nakazu zapłaty przeciw spółce (...) na kwotę obejmujące niewypłacone przez spółkę wynagrodzenie. Egzekucja okazała się bezskuteczna.

W lutym 2012 r. A. B. zaprzestał pojawiania się w siedzibie spółki (...).

Pismem z dnia 20 lutego 2012 r. P. S. (1) oznajmił spółce (...) sp. z o.o. o obowiązku spłaty zadłużenia (...) SA. do dnia 20 marca 2012 r. celem zwolnienia hipoteki.

W dniu 23 marca 2012 r. P. S. (1) jako prezes S- (...) sp. z o.o. Sporządził 2 wykazy sprzętu, na których wskazał każdorazowo po 3 remonty drogowe pacher.

W piśmie z dnia 28 marca 2012 r. adresowanym do Urzędu Skarbowego w S. P. S. (1) oświadczył, że znany mu majątek spółki (...) obejmuje wytwórnię mas bitumicznych oraz środki pieniężne w wysokości ok. 250.000 zł będące w posiadaniu Gminy C., a mające być zajęte przez komornika sądowego M. J..

(...) sp. z o.o. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim M. O. (2) prowadził postępowanie egzekucyjne w sprawie o sygn. akt KM 1158/12., w ramach którego dnia 22 maja 2013 r. odbyła się pierwsza licytacja wytwórni (...) model DM50, rok produkcji 2009. Cena wywoławcza wyniosła 353.625,00 złotych. Zgodnie zaś z wyceną tej nieruchomości na marzec 2011 r. jej wartość stanowiła kwota 1.226.100,00 złotych. Nie udało się jednak sprzedać tej wytwórni.

W toku postępowania egzekucyjnego pozwany w piśmie z dnia 2 lipca 2012 r. oświadczył komornikowi, że spółka (...) do tej pory nie wypełniła warunków umowy sprzedaży nieruchomości.

W dniu 4 maja 2012 r. P. S. (1) wniósł pozew przeciw spółce (...) o zapłatę kwoty 61.900 zł wraz z odsetkami tytułem czynszu za najem placu oraz kary umownej z umowy najmu z dnia 30 grudnia 2012 r.

Na skutek pozwu w dniu 3 sierpnia 2012 r. przed Sądem Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie (sygn. akt XI GC 656/12) zapadł wyrok zaoczny uwzględniający powództwo w całości.

W dniu 9 lipca 2012 r. komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie T. Z. w prowadzonym postępowaniu egzekucyjnym przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z wniosku wierzyciela Z. A., poinformował wierzyciela, że jeżeli w terminie 7 dni nie wskaże mienia dłużnika, postępowanie zostanie umorzone.

W toku prowadzonej egzekucji komornik na skutek podjętych czynności ustalił, że najprawdopodobniej spółka pod najprawdopodobniej nie prowadzi już działalności gospodarczej.

Postanowieniem z dnia 8 sierpnia 2012 r. postępowanie zostało umorzone wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

W dniu 4 sierpnia 2012 r. funkcjonariusz Policji asp. D. W. sporządził notatkę służbową, w której stwierdził, że na spółkę (...) zarejestrowanych było 17 pojazdów, z czego 10 zostało sprzedanych między lipcem a listopadem 2011 r.

Pismem z 20 września 2012 r. (...) S.A. oświadczyła, że wyraża zgodę na wykreślenie hipoteki umownej kaucyjnej do kwot 500.000 zł i 110.000 zł z umowy kredytu w rachunku kredyt 202- (...), gdyż zabezpieczona wierzytelność wygasła.

Stan zadłużenia spółki z tytułu kredytu (...) wynosił 519.434,59 złotych na dzień 24 września 2012 r.

W dniu 3 października 2012 r. przed notariuszem P. S. (2) P. S. (1) sprzedał R. W. oraz T. P., prowadzącym działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej (...) s.c. (...), W. R., nieruchomości w postaci działki gruntu o nr 11/5, o obszarze 1,6412 ha, zabudowanej budynkiem warsztatowo- garażowym z zapleczem socjalnym i częścią biurową, o powierzchni użytkowej 547 m.kw. oraz budynkiem wytwórni emulsji asfaltowej, o powierzchni użytkowej 132,70 m.kw., położonych w S. przy ul. (...), obręb (...), objętych księgą wieczystą KW nr (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim V Wydział Ksiąg Wieczystych.

Cena zakupu została ustalona na kwotę 1.500.000,00 złotych + VAT.

W akcie notarialnym wskazano, że w księdze wieczystej nieruchomości wpisane są na rzecz (...) Banku (...) spółki akcyjnej w W. następujące hipoteki:

- umowną zwykłą w kwocie 500.000 zł - kredyt(...) (...),
- umowną kaucyjną do kwoty 110.000 zł— kredyt (...) (...),
- umowną zwykłą w kwocie 2.210.000 zł — kredyt (...),
- umowną kaucyjną do kwoty 1.200.000 zł - kredyt (...).

Jednocześnie wskazano, że zgodnie z pismem (...) S.A. z 20 grudnia 2011 r. bank wyraził zgodę na wykreślenie kaucji co do kwoty 1.200.000 zł, a z pisma (...) S.A. Z 24 września 2012 r. wynika, że na dzień tego pisma pozostała do zapłaty kwota zadłużenia z kredytu (...) wynosi 519.434,59 zł

Pismem z 24 października 2012 r. (...) S.A. oświadczyła, że wyraża zgodę na wykreślenie hipoteki umownej kaucyjnej do kwoty 2.210.000 zł wpisanej do księgi wieczystej KW nr (...), gdyż zabezpieczona wierzytelność wygasła w związku ze spłatą zobowiązania.

Prokuratura Rejonowa w Gnieźnie prowadziło śledztwo w sprawie o czyny z art. 284 § 2 k.k. i 294 § 1 k.k. a polegające m.in. na przywłaszczeniu przedmiotów umów leasingu z nr (...), (...) oraz (...) pojazdy stanowiły jednocześnie przedmioty leasingu innych umów zawartych w tym samym czasie przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością

z siedzibą w S. z (...) spółką akcyjną z siedzibą w W. oraz (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w ramach leasingu zwrotnego.

Postanowieniem z dnia 14 grudnia 2012 r. prokuratura zawiesiła śledztwo w tej sprawie z uwagi na długotrwałą przeszkodę w rozumieniu art. 22 k.p.k., a polegającą m.in. na konieczności przesłuchania A. B., który przebywał w Hiszpanii.

W dniu 20 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy w S. S. wydał wyrok zaoczny, mocą którego zasądził na rzecz M. F. (1) od spółki (...) kwotę łącznie 73.333,33 zł wraz z odsetkami oraz nakazał wydać M. F. (1) świadectwo pracy.

Roszczenie obejmowało niewypłacone przez spółkę wynagrodzenie.

W dniu 23 stycznia 2013 r. detektyw (...) sporządził na zlecenie powódki sprawozdanie, w którym stwierdził, że P. S. (1) trzykrotnie zawarł umowy leasingu na ten sam komplet maszyn, zmieniając jedynie nalepki z numerami seryjnymi.

Komornik sądowy M. O. (1) zamieścił obwieszczenie o licytacji wytwórni mas bitumicznych należącej do spółki (...) podając datę licytacji na dzień 22 maja 2013 r. Wskazana wartość szacunkowa wynosiła 471.500 zł. Licytacja okazała się bezskuteczna.

Według sporządzonej w marcu 2011 r. na zlecenie spółki (...) prywatnej ekspertyzy wartość mobilnej wytwórni mas bitumicznych należącej do spółki wynieść miała 1.226.100 zł.

Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2013 r. rzecznik Dyscypliny Finansów Publicznych przy Regionalnej Izbie Obrachunkowej w S. umorzył postępowanie wyjaśniające w sprawie o naruszenie dyscypliny finansów publicznych (mającego polegać na niedokonaniu w terminie zwrotu środków publicznych związanych z realizacją programów finansowych z udziałem środków europejskich) wszczęte wobec pozwanego z uwagi na niepopelnianie zarzucanego czynu. W uzasadnieniu wskazano, że z powodu naruszenia przez spółkę (...) procedur poprzez niewywiązywanie się z zapisów umowy o dofinansowanie, zarząd województwa (...) podjął w dniu 27 czerwca 2012 r. uchwałę w sprawie rozwiązania zawartej ze spółką umowy, a następnie podjął decyzję o zwrocie od spółki środków otrzymanych na podstawie umowy w kwocie 345.000 zł. Wezwania te okazały się jednak bezskuteczne, a z adnotacji poczty wynika, że spółka nie istnieje pod wskazanym adresem. Umorzenie postępowania wobec P. S. (1) wynikał natomiast z tego, że w dacie popełnienia czynu nie był już prezesem zarządu spółki.

W postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim M. J. na podstawie wyroku sygn. akt IV P 61/12 z wniosku wierzyciela M. F. (1) przeciwko dłużnikowi (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. została wyegzekwowana cała kwota wierzytelności z tytułu nieuregulowanego wynagrodzenia za okres od grudnia 2011 r. do marca 2012 r. w łącznej wysokości 99.892,25 złotych, a postępowanie zakończono.

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim M. J. prowadząc postępowanie egzekucyjne na wniosek wierzyciela P. S. (1) przeciwko dłużnikowi (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na skutek zajęcia wierzytelności dłużnika dokonanej w Gminie C. w dniu 14 sierpnia 2013 r., przekazał wierzycielowi kwotę 63.936,83 złotych. Kwota 61.900,00 złotych została zasądzona wyrokiem zaocznego Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie, wydanym w sprawie prowadzonej pod sygn. akt XI GC 656/12.

W dniu 27 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie wydał na rzecz P. S. (1) nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym przeciwko B. C. (1) na kwotę 2.000.000 zł wraz z odsetkami od dnia 23 sierpnia 2013 r.

Na podstawie tego tytułu zabezpieczenia komornik sądowy M. J. w dniu 6 listopada 2013 r. podjął się zajęcia znajdujących się we władaniu B. C. (1) 9 samochodów. B. O. oświadczył wówczas, że 5 spośród tych pojazdów przysługują M. P..

Stan zadłużenia spółki (...) w 2013 r. wynosił ok. 5.000.000 zł. Na przełomie 2013/2014 r. spółka (...) miała około 20 wierzycieli.

S- (...) sp. z o.o. funkcjonowała w siedzibie spółki (...) (ul. (...) w S.).

Powołany w sprawie biegły sądowy S. M. (1) na podstawie przeprowadzonych analiz w III wariantach stwierdził, że w grudniu 2011 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie była w stanie niewypłacalności. W skutek umowy sprzedaży z dnia 20 grudnia 2011 r. badana spółka pogorszyła swoją sytuację ekonomiczno-finansową, w tym wypłacalność. Biegły nie wykluczył jednak, że dłużna spółka miała zdolność spłaty zadłużenia kredytowego ocenianego na 310.000,00 złotych. Stan środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach bankowych pozwanego na dzień 3 stycznia 2012 r. pozwalały na pokrycie do zapłaty ceny sprzedaży nieruchomości opisanej w umowie z dnia 20 grudnia 2011 r. w 69%.

Biegły w swojej opinii zaznaczył, że przedstawione przez niego warianty I-III zakładały skutki zgodne z intencjami stron uczestniczących w omawianych zdarzeniach gospodarczych, tzn. że sprzedaż nieruchomości z 20 grudnia 2011 r. dokonywana była z uwzględnieniem interesów spółki, a kupujący nabywał nieruchomość z zamiarem zapłaty za tę nieruchomość.

W przypadku jednak, gdyby zapłata kwoty 1.400.000 zł tytułem nabycia nieruchomości od samego początku była stracona, spółka byłaby niewypłacalna zarówno na dzień 20 jak i 31 grudnia 2011 r. (wariant IV).

Brak zapłaty kwoty 1,4 mln zł przez P. S. (1) pogorszył zdolności płatnicze spółki w 2012 r., powodując że spółka stała się niewypłacalna w wyższym stopniu.

Sprzedaż i wydanie nieruchomości w dniu 20.12.2011 r. spowodowały zmniejszenie wartości ewidencyjnej i bilansowej gruntów i budynków oraz budowli do zera.

W 2011 r. nastąpiła wyraźna tendencja wyrażająca się w malejącej aktywności gospodarczej spółki, o czym w przedsiębiorstwie budowlanym decyduje majątek obrotowy. Wzrost poziomu środków pieniężnych w grudniu 2011 r. mógł być efektem ściągania należności, ale nie była to tendencja trwała biorąc pod uwagę stan zapasów i stan należności.

Niekorzystna struktura finansowania w II półroczu 2011 r. polegająca na przeroście finansowania krótkoterminowego ponad wartość majątku obrotowego oznaczała, że w coraz większym stopniu majątek trwały finansowany był kapitałem krótkoterminowym, a powinien być finansowany kapitałem długoterminowym.

W ciągu 3 kwartałów 2011 r. gwałtownie spadła rentowność sprzedaży. Chociaż w grudniu 2011 r. rentowność była dodatnia, lecz wynikało to ze zdarzeń niestandardowych w postaci sprzedaży nieruchomości spółki. Ujemna rentowność sprzedaży ogranicza wolne środki do dyspozycji i ogranicza możliwości finansowania działalności w sprzedaży.

W II półroczu 2011 r. wartość zobowiązań krótkoterminowych wzrosła z 3,4 mln zł na 30.09.2011 r. do poziomu 4,6 mln zł na 12.12.2011 r.

Wskaźniki płynności w całym 2011 r. kształtowały się poniżej standardu, szczególnie dotyczy to II półroczu 2011 r. Wskaźniki zadłużenia ogólnego w II półroczu rosły w niekorzystnym kierunku i w IV kwartale znacznie przewyższały wartości zalecane maksymalnie 56-60 %. W II półroczu 2011 r. gwałtownie malał poziom kapitału własnego. Wymienione okoliczności zapowiadały poważne trudności finansowe spółki w krótkiej perspektywie. Było to przede wszystkim efektem wypłaty dywidend i malejącej aktywności gospodarczej spółki w II półroczu 2011 r., a także obniżonej należności powstałej w wyniku sprzedaży nieruchomości spółki w grudniu 2011 r.

Powódka dysponuje dwoma tytułami egzekucyjnymi wydanymi przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. tj.:

1. prawomocnym nakazem zapłaty wydanym przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy, VIII Wydział Gospodarczy z dnia 31 grudnia 2012 r., w sprawie o sygn. akt VIII GNc 6138/12 zasądający na jej rzecz kwotę 15.634,86 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 5 grudnia 2012 r. oraz koszty postępowania w kwocie 2.613,00 złotych; opatrzony klauzulą wykonalności nadana dnia 4 marca 2013 r.
2. prawomocnym nakazem zapłaty Sądu Okręgowego w Warszawie, Wydział XX Gospodarczy z dnia 6 lutego 2013 r., w sprawie o sygn. akt XX GNc 28/13, zasądający na jej rzecz kwotę 976.013,86 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 11 stycznia 2013 r i koszty postępowania w kwocie 19.418,00 złotych.

Dłużna spółka do tej pory w żadnym stopniu nie uregulowała powyższych wierzytelności.

Dokonując oceny prawnej zgłoszonego roszczenia Sąd Rejonowy uznał je za uzasadnione w całości, wskazując, że opierało się ono o treść art. 527 § 1 k.c. zgodnie, z którym gdy wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności (art. 527 § 1 k.c.). Jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (art. 527 § 1 k.c.).

Sąd za bezsporne uznał istnienie wierzytelności, której ochrony żądała powódka oraz zawarcie umowy, która miała doprowadzić do pokrzywdzenia wierzyciela. Jednocześnie Sąd wskazał, iż pozwany nie negocjował podanych przez powódkę okoliczności zawarcia tej umowy (wstąpienie M. K. (1) do zarządu spółki), czy też sposobu uregulowania ceny zakupu (wpłata 100.000,00 zł i brak dalszego uregulowania ceny z uwagi na niespełnienie przez sprzedającego warunku określonego w umowie).

Następnie Sąd omówił samą instytucję skargi paulińskiej, wskazując, iż jej celem jest ochrona interesów wierzyciela na wypadek niełojalnego (czy wręcz nieuczciwego) postępowania dłużnika, który z pokrzywdzeniem wierzyciela wyzbywa się składników swego majątku na rzecz osób trzecich lub majątek ten obciąża, zaciągając kolejne zobowiązania, i w ten sposób stwarza lub pogłębia stan swojej niewypłacalności (por. M. Pyziak-Szafnicka (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 1226 i n.). Podmiot korzystający z tej ochrony zobligowany pozostaje do wykazania wystąpienia kumulatywnego następujących przesłanek:

- 1) istnienia godnego ochrony interesu wierzyciela w postaci wierzytelności;
- 2) dokonanie przez dłużnika czynności prawnej z osobą trzecią;
- 3) pokrzywdzenie wierzyciela wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika;
- 4) dokonanie przez dłużnika czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela;
- 5) uzyskanie wskutek tej czynności korzyści majątkowej przez osobę trzecią;
- 6) działanie osoby trzeciej w złej wierze.

Sąd Rejonowy uznał, że zawarcie umowy z 20 grudnia 2011 r. było elementem zaplanowanego działania P. S. (1) mającego na celu przeniesienie znacznego majątku dłużnej spółki na swoją rzecz, względnie kolejnej swojej spółki, który zaledwie kilka dni przed zawarciem umowy przestał być członkiem zarządu tej spółki, a niedługo potem

rozpoczął prowadzenie odrębnej działalności gospodarczej o zbliżonym profilu w siedzibie dłużnej spółki. Działanie to miało przy tym na celu uniknięcie odpowiedzialności za zobowiązania tej spółki, przy jednoczesnym świadomym działaniu na szkodę wierzycieli spółki i samej spółki.

Za takim wnioskiem zdaniem Sądu Rejonowego przemawia fakt, że P. S. (1) uiścił jedynie kwotę 100.000 zł tytułem sprzedaży, natomiast pozostałą kwotę 1.400.000 zł zapłacić miał o ile spółka spełni warunek w postaci wykreślenia z księgi wieczystej ciężących na nieruchomości hipotek, wpisanych na rzecz (...) Banku (...) spółki akcyjnej w W.. Zdaniem Sądu I instancji analiza konstrukcji przedmiotowej umowy świadczy o tym, że wolą stron było umożliwienie P. S. (1) uniknięcia zapłaty ponad 93 % ceny za nieruchomość, przy jednoczesnym nabyciu tej nieruchomości. Biorąc także pod uwagę treść opinii biegłego co do stanu finansowego spółki w grudniu 2011 r. Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że spółka nie miała środków niezbędnych do zaspokojenia wierzytelności obciążonych hipoteką. Ponadto za niezgodne z doświadczeniem życiowym Sąd uznał to, że przedsiębiorcy zawierając umowę sprzedaży nieruchomości obciążanej hipotekami, przy jednoczesnym ustaleniu, że zapłata prawie całości ceny uzależniona jest od wykreślenia z księgi wieczystej hipotek, nie wskazują w umowie stanu zadłużenia, które te hipoteki zabezpieczały. Tak ukształtowana umowa sprawiała, że wzajemne świadczenia stron nie były ekwiwalentne, co było niekorzystne dla spółki i miało na celu pokrzywdzenie jej wierzycieli.

Sąd Rejonowy nie dał wiary twierdzeniom pozwanego, że to on uregulował wierzytelności zabezpieczone przedmiotowymi hipotekami. W tym zakresie podkreślono, że pozwany nie przedstawił na tę okoliczność żadnego dowodu wpłaty, pomimo tego, że na inną okoliczność przedkładał wyciągi ze swojego konta bankowego (k. 315). Sąd I instancji zwrócił też uwagę, że (...) SA. wyraziła zgodę na wykreślenie hipoteki co do kwoty 1.200.000 zł w piśmie z dnia 20 grudnia 2011 r., a w piśmie z dnia 20 września 2012 r. co do kwot 500.000 zł i 110.000 zł, w sytuacji gdy kolejna umowa sprzedaży przedmiotowej nieruchomości została zawarta w dniu 3 października 2012 r. To w ocenie Sądu Rejonowego podważa prawdziwość zeznań pozwanego, że wierzytelności zabezpieczone hipoteki uregulował środkami pochodzącymi z ceny uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości.

Ponadto za nieracjonalnie Sąd uznał, że P. S. (1) jako prezes spółki pod koniec września 2011 r. (kiedy wedle swoich twierdzeń od kilku miesięcy prowadził negocjacje mające na celu sprzedaż spółki) zawarł długoterminowe umowy leasingu na pojazdy remontowe i kombajn, w sytuacji gdy rzekomo A. B. zainteresowany był zmianą profilu spółki i prowadzeniem działalności wyłącznie w zakresie produkcji masy bitumicznej. Tym bardziej jest to widoczne biorąc pod uwagę, że według zeznań pozwanego A. B. miał już w kwietniu 2011 r. podpisać warunkową umowę sprzedaży udziałów z W. S..

Za pozbawione sensu gospodarczego Sąd I instancji uznał też zachowanie P. S. (1), który w dniu 30 grudnia 2012 r. zawiera z A. B. jako prezesem spółki (...) umowę najmu gruntu przy ul. (...) w S. w sytuacji, gdy ze spółki (...) odchodzili w tym okresie pracownicy z uwagi na brak wypłat wynagrodzenia, o czym P. S. (1) musiał wiedzieć, skoro część spośród tych pracowników (M. K. (1) i M. F. (1)) związała się następnie ze spółką (...) prowadzonej w dotychczasowej siedzibie spółki (...). Za nieracjonalne Sąd uznał także, że A. B. pod koniec grudnia 2011 r. zawarł z P. S. (1) umowę najmu gruntu na produkcję masy bitumicznej z jednoczesnym zaniechaniem prowadzenia na niej działalności i opuszczeniu Polski po zaledwie miesiącu.

Zdaniem Sądu celem przejęcia spółki przez A. B. nie było kontynuowanie (czy to w dotychczasowym zakresie, czy w odmiennym) prowadzenia działalności gospodarczej. Trudno bowiem przyjąć (na co wskazywał pozwany), że A. B. przez okres ponad pół roku starał się nabyć spółkę (...) (którą pozwany przedstawił za wiodącą w branży), tylko po to, by nie podejmując po jej nabyciu jakiegokolwiek działania, które przyczyniłoby się do osiągnięcia jakiegokolwiek gospodarczego celu, z początkiem 2012 r. opuścić Polskę i udać się do Hiszpanii. Co więcej w trakcie składania zeznań w komisariacie S. w M. A. B. oświadczył, że przez okres dziesięciu miesięcy pełnił funkcję tłumacza w spółce (...). Analiza materiału dowodowego świadczy o tym, że wiarygodne jest to, że właśnie tę funkcję początkowo pełnił w spółce (...). Brak jest natomiast jakiegokolwiek dowodu, który wskazywałby na to, że był on przedstawicielem zagranicznego przedsiębiorstwa z Arabii Saudyjskiej, mającego swój oddział w Hiszpanii. P. S. (1) nie przedstawił żadnych dowodów na to, że prowadził wcześniej negocjacje z A. B. co do sprzedania spółki, pomimo tego, że powoływał się w zeznaniach

na składane oferty, przesłane drogą mailową. Dowodu takiego nie może stanowić pismo z dnia 9 czerwca 2011 r., w którym przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego województwa (...) odnosząc się do pytania spółki (...) oświadczył, że zmiana składu osobowego zarządu spółki nie wpływa na ważność złożonych weksli wraz z deklaracjami wekslowymi. Pozwany z niewiadomych powodów nie przedstawił samego pisma zawierającego stosowne zapytanie, co stanowiłoby bardziej miarodajny dowód tego w jakim kontekście pytanie to padło.

Sąd Rejonowy zaznaczył też, że zarówno komornik sądowy, jak i zarząd województwa (...) na skutek podjętych działań mających na celu uiszczenie przez spółkę należności, doszli do wniosku, że spółka nie prowadzi już działalności gospodarczej pod ujawnionym w rejestrze adresem (przy czym, co wynika z odpisu z KRS-u, spółka nigdy nie dokonywała zmiany siedziby).

Sąd podkreślił nadto, że A. B. był osobą niewładającą językiem polskim, więc za trudną do wytłumaczenia należy uznać sytuację, gdy każdorazowo składa on podpis na dokumentach sporządzanych w języku polskim, pomimo tego, że znał język angielski i w takim też języku porozumiewał się z P. S. (3).

Sąd I instancji nie dał wiary W. P., że sytuacja finansowa spółki pod koniec 2011 r. była dobra, tak jak w poprzednich latach i nic nie wskazywało, że dzieje się coś nieprawidłowego. Oceniając te zeznania Sąd wskazał, iż świadek przyznał, że skupiał się na zobowiązaniach wobec Urzędu Skarbowego, a jego zeznania były dosyć ogólne i świadek nie był pewien co do terminowości spłaty pozostałych zobowiązań. Podobnie Sąd nie dał wiary zeznaniom M. F. (1), że spółka zdobyła w 2011 r. duże kontrakty za przyzwoite pieniądze. CO do tego świadka podkreślono, że pracował on w spółce (...) róg do września 2011 r. i przyznał, że nie miał wglądu do księgowości i nie wie jak firma funkcjonowała po jego odejściu.

Sąd Rejonowy uznał również za niewiarygodne twierdzenia pozwanego, że w 2010 r. spółka (...) realizowała na rzecz gminy C. prace, za które miała dostać wynagrodzenie w kwocie 450.000 zł, lecz na skutek odmowy nowego wójta gmina, który odmawiał zapłaty połowy tej kwoty, ostatecznie kwotę tę uzyskano w toku egzekucji w 2013 r. W tym zakresie wskazano, że pozwany pomimo tego, że przedstawiał dokumenty dotyczące mniej istotnych kwestii (np. zaświadczenia z Urzędu Skarbowego), to nie załączył żadnego wezwania do zapłaty, czy innego pisma, z którego wynikałoby, że taka okoliczność rzeczywiście miała miejsce. Pozwany pomimo tego, że pełnił funkcję prezesa spółki nie załączył przede wszystkim umowy, z której ta wierzytelność miałaby wynikać. Za niezgodną z doświadczeniem życiowym Sąd Rejonowy uznał sytuację, gdy kontrahent odmawia zapłaty kwoty 225.000 zł, a wierzyciel będący przedsiębiorcą w żaden sposób nie dokumentuje prób uzyskania tej należności. Wobec tego Sąd wskazał, że nie ma żadnych rzetelnych informacji co do tego, kiedy ta wierzytelność powstała i stała się wymagalna, a przede wszystkim z czego wynikała.

Za wiarygodną Sąd uznał opinię biegłego S. M. (2), gdyż została ona sporządzona w sposób jasny i rzetelny, z objaśnieniem poczynionych w niej założeń, co umożliwiło jej weryfikację nawet dla osoby, która nie posiada wiadomości specjalnych. O tym, że sytuacja finansowa spółki nie była dobra w 2011 r. świadczyło w ocenie Sądu Rejonowego także to, że według sporządzonego w lipcu 2011 r. wykazu kontraktów, aż osiem kontraktów było z zerowym stopniem zaawansowania pomimo tego, że ich okres realizacji oznaczony był na lipiec lub sierpień 2011 r.

Wszystkie powyższe okoliczności rozpatrywane łącznie świadczyły zdaniem Sądu Rejonowego o tym, że zawarta w dniu 20 grudnia 2011 r. umowa sprzedaży nieruchomości nie miała na celu osiągnięciu normalnego celu takiej umowy, tj. przeniesienia własności rzeczy w zamian za stanowiącą jej ekwiwalent cenę, lecz zawarta ona została na skutek metodycznego planowania mającego na celu wyzbycie się majątku spółki (...) na rzecz jej ustępującego prezesa P. S. (1) przy jednoczesnym pokrzywdzeniu wierzycielu spółki.

W takiej sytuacji Sąd doszedł do wniosku, że zawarcie tej umowy dokonane zostało z pokrzywdzeniem powódki jako wierzyciela dłużnej spółki, w ten sposób, że dłużna spółka działała z zamiarem pokrzywdzenia wierzyciela, a pozwany o tym wiedział, a przynajmniej przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć.

Sąd przytoczył fragment opinii biegłego, w którym wskazano, że w przypadku, gdyby zapłata kwoty 1.400.000 zł tytułem nabycia nieruchomości od samego początku była stracona, spółka byłaby niewypłacalna zarówno na dzień 20 jak i 31 grudnia 2011 r. (wariant IV). Sąd doszedł do wniosku, że wolą stron umowy sprzedaży nieruchomości było, aby pozwany nie uiścił tej kwoty, przy jednoczesnym skutecznym nabyciu nieruchomości. Tym samym w skutek tej czynności spółka stała się niewypłacalna, co jest konieczną przesłanką do zastosowania skargi pauliańskiej. Pozwany jako były prezes spółki (pełniący tę funkcję jeszcze na parę dni przed zawarciem przedmiotowej umowy) oraz były jej prokurent bez wątplenia stanowił także osobę będącą w bliskim stosunku z dłużną spółką, co rodzi domniemanie, że wiedział on, że czynność dokonywana jest z pokrzywdzeniem wierzyciela spółki.

Sąd Rejonowy wskazał też, że zgodnie z intencją ustawodawcy czynność prawną dłużnika pozostaje dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, gdy skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był poprzednio. Niewypłacalność, o jakiej mowa w art. 527 § 2 k.c. nie jest jednak synonimem braku jakiegokolwiek majątku po stronie dłużnika. Wystarczy bowiem, aby czynność prawna zakłóciła zdolności płatnicze dłużnika i uprzywilejowywała jednego z jego wierzycieli. Za niewypłacalnego można uznać nawet takiego dłużnika, którego aktywa majątkowe równoważą zobowiązania, ale są niedostępne dla wierzyciela roszczeń pieniężnych (wyrok SA w Warszawie z dnia 5 kwietnia 2013 r., I ACa 1250/12, LEX nr 1312107). Dla stwierdzenia niewypłacalności dłużnika nie jest konieczne wszczęcie postępowania egzekucyjnego i wykazanie jego nieskuteczności. Wierzyciel może wykazywać niewypłacalność dłużnika za pomocą wszelkich dowodów, a nie tylko poprzez przeprowadzenie nieskutecznej egzekucji (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 6 grudnia 1996 r., I ACr 853/96, Apel. W-wa 1997, nr 3, poz. 23). Tym samym posiadanie przez spółkę ewentualnych wierzytelności (nawet potencjalnie możliwych do przeprowadzenia z nich egzekucji), czy też wytwórni masy bitumicznej nie mogło skutkować tym, że spółka jest wypłacalna, skoro zgodnie z opinią biegłego spółka na skutek dokonania sprzedaży przedmiotowej nieruchomości stała się niewypłacalna (przy przyjęciu wskazanego w opinii wariantu IV).

Nadto Sąd I instancji podkreślił, że wymagany przez art. 527 k.c. zamiar pokrzywdzenia nie powinien podlegać zwięzającej wykładni, gdyż czyniłoby to iluzoryczną ochronę wierzycieli. Dlatego świadomość możliwego pokrzywdzenia jest również wystarczająca do przyjęcia zamiaru pokrzywdzenia, albowiem działanie ludzkie obejmuje w zasadzie nie tylko następstwa zamierzone, ale i te, których jakkolwiek nie chce się wywołać, przewiduje się jako możliwe, a zarazem objęte wolą. Oznacza to, że zamiar pokrzywdzenia przyjąć należy także u tego, kto w chwili dokonywania czynności liczył się z tym, że w związku z jego działalnością może mieć wierzycieli i że czynność jego może być połączona z ich krzywdą. W rozpatrywanej sprawie Sąd doszedł do wniosku, że działający w imieniu spółki (...) musiał mieć co najmniej świadomość tego, że dokonując na rzecz pozwanego sprzedaży nieruchomości może działać na szkodę wierzycieli spółki. Trudno bowiem przyjąć, że A. B. rzeczywiście chciał kupić od pozwanego spółkę, a następnie sprzedać mu nieruchomość o znacznej wartości przy takim skonstruowaniu umowy, żeby pozwany ostatecznie zapłacił jedynie niewielką część wartości nieruchomości, a następnie wyjechać z Polski w zasadzie porzucając prowadzenie przez tę spółkę jakiegokolwiek działalności. Takie zachowanie A. B. świadczy natomiast w ocenie Sądu o zamiarze wyzbycia majątku spółki na rzecz P. S. (1) z jednoczesnym pokrzywdzeniem wierzycieli.

Dalej Sąd Rejonowy przywołał zeznania świadków B. P. (1) i B. C. (1), że stan zadłużenia spółki (...) w 2013 r. wynosił ok. 5.000.000 zł. Sąd uznał je za wiarygodne, wskazując, że znaczne zadłużenie spółki wydaje się być naturalną konsekwencją istniejącego złego stanu finansowego spółki pod koniec 2011 r., przy jednoczesnym zaprzestaniu prowadzenia przez nią działalności gospodarczej. Sąd Wskazał też brak podstaw do przyjęcia, że stan ten poprawił się na dzień wyrokowania.

Podsumowując swoje rozważania Sąd wskazał, że skoro na skutek zawarcia umowy sprzedaży z dnia 20 grudnia 2011 r. spółka stała się niewypłacalna, a stan ten utrzymywał się (a wręcz pogarszał) do chwili wyrokowania, przy jednoczesnym zamiarze pokrzywdzenia wierzyciela, z czego P. S. (1) zdawał sobie sprawę, to wskazana w pozwie umowa musiała być uznana za bezskuteczną w stosunku do wierzytelności przysługującej powódce wobec (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w kwocie 15.634.86 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu w kwocie 2.613,00 złotych, zasądzonej nakazem zapłaty z dnia 31 grudnia

2012 r., wydanym przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy, VIII Wydział Gospodarczy w W., sygn. akt VIII GNc 6138/12.

Sąd I instancji wyjaśnił, że wniosek strony pozwanej o przywrócenie terminu do uiszczenia zaliczki na poczet wynagrodzenia tłumacza w celu przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka A. B. podlegał oddaleniu, gdyż zobowiązanie do uiszczenia zaliczki na ten cel w terminie 14 dni zostało nałożone na pozwanego zarządzeniem z dnia 26 stycznia 2014 r. Pismo zawierające to wezwanie zostało natomiast zwrócone do Sądu adnotacją „nie podjęto w terminie” po dwukrotnym awizowaniu, kolejno w dniach 10 i 18 marca 2014 r., co skutkowało uznaniem tego pisma za doręczone w dniu 26 marca 2014 r. Pełnomocnik pozwanego dokonał wpłaty w dniu 5 maja 2014 r. a zatem z przekroczeniem terminu, nie przedstawiając żadnych okoliczności, który uprawdopodobniłyby, że nie dochował terminu bez swojej winy. Brak uiszczenia zaliczki na wynagrodzenie tłumacza czynił natomiast niemożliwym przesłuchanie A. B., wobec czego pominięto zeznania tego świadka.

Uzasadniając rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd przywołał treść art. 98 § 1 i 3 i art. 99 k.p.c.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości przez pozwanego. W apelacji sformułowane zostały następujące zarzuty:

- nierozpoznanie istoty sprawy, które przejawia się w uznaniu za podstawę uwzględnienia powództwa art. 527 kodeksu cywilnego, w sytuacji, kiedy powód na dzień dokonania czynności prawnej, tj. na dzień 20 grudnia 2011 r., był przyszłym wierzycielem (...) sp. z o. o.,
- naruszenie przepisu postępowania, mającego wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i zasadami logicznego rozumowania ocenę dowodów, w tym ich wiarygodności, czego konsekwencją jest błędne ustalenie, że w wyniku zawarcia umowy sprzedaży z dnia 5 grudnia 2011 r. (...) sp. z o. o. stała się niewypłacalna/niewypłacalna w wyższym stopniu, albowiem pozwany nie zamierzał dokonać zapłaty ceny,
- naruszenie art. 207 § 6 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie przejawiające się w dopuszczeniu dowodów z dokumentów załączonych do pisma procesowego powoda z dnia 18 marca 2015 r. mimo braku wskazania przez powoda, że nie złożył ww. dowodów wcześniej bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności,
- naruszenie art. 168 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie przejawiające się w nierozstrzygnięciu wniosku pozwanego o przywrócenie terminu w zakresie wykazania, iż samodzielne pozyskanie dokumentów, o których mowa w pkt 7 odpowiedzi na pozew nie było możliwe.

Pozwany wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje. Nadto na podstawie art. 380 k.p.c. skarżący wniósł o rozpoznanie postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 2 lipca 2014 r. w przedmiocie oddaleniu wniosku o przywrócenia terminu do zapłaty zaliczki na poczet wynagrodzenia tłumacza, albowiem miało ono wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Rozwijając w uzasadnieniu zarzut nierozpoznania istoty sprawy skarżący wskazał, że Sąd I instancji wadliwie zastosował przepis art. 527 k.c., albowiem dotyczy on wyłącznie sytuacji, gdy dług istnieje w dniu dokonywania czynności, podczas gdy z treści pozwu wynika, że 3 pierwsze raty leasingowe były regulowane, a czwarta płatna była po dniu dokonywania czynności. Ponadto w ocenie skarżącego ani z pozwu, ani załączonych do niego dokumentów nie wynika, z jakiego tytułu pochodzi wiarygodność powoda objęta nakazem zapłaty z dnia 31 grudnia 2012 r. sygn. akt VIII GNc 6138/12, zgodnie zaś z treścią ww. nakazu kwota 15.634,86 zł zasądzona została wraz z odsetkami od dnia 5 grudnia 2012 r., a więc prawie rok po dokonaniu zaskarżonej czynności prawnej. W ocenie pozwanego skoro zobowiązanie wobec wierzyciela powstało dopiero po dokonaniu czynności prawnej, winna być ona oceniana na podstawie art. 530 kodeksu cywilnego regulującego ochronę przyszłych wierzycieli. Nadto skarżący zaakcentował, że w ustaleniach faktycznych Sąd I instancji wskazał, że spółka (...) w wyniku sprzedaży nieruchomości stała

się niewypłacalna w wyższym stopniu (str. 16, akapit 6 uzasadnienia wyroku). Natomiast w części uzasadnienia obejmującej ocenę prawną Sąd Rejonowy wskazał, że spółka w wyniku ww. sprzedaży stała się niewypłacalna (str. 23, akapit 2 zdanie ostatnie uzasadnienia wyroku). Taka rozbieżność wg skarżącego także uzasadnia zarzut nierozpoznania istoty sprawy, o ile bowiem ustalenie któregośkolwiek z ww. stanów finansowych jest przesłanką dla stwierdzenia bezskuteczności czynności, o tyle każdy z nich dotyczy innych sytuacji. Przez niewypłacalność rozumie się aktualny brak możliwości wywiązania się przez dłużnika z zobowiązań finansowych, natomiast niewypłacalność w stopniu wyższym polega na zwiększeniu istniejącej już dysproporcji pomiędzy wysokością długów pieniężnych dłużnika a wartością jego majątku.

Pozwany nie zgodził się także z dokonanymi przez Sąd Rejonowy ustaleniami w zakresie oceny zaplanowania przez pozwanego zakupu nieruchomości z założeniem o braku zapłaty ceny. Skarżący przywołał ustalenie Sądu Rejonowego, że umowa z dnia 20 grudnia 2011 r. nie posiadała wskazania wysokości wierzytelności, co sprawiło, że wzajemne świadczenia nie były ekwiwalentne, a pozwany z góry planował nie zapłacić za cenę nieruchomości; odnosząc się do tego fragmentu wywodów apelujący wskazał, że treść umowy była formułowana przez notariusza, który tym zakresie nie widział żadnych zastrzeżeń. Skarżący podniósł też, że celem wykazania w toku postępowania sądowego wysokości wierzytelności pozwany wniósł o zwrócenie się do banku o przedłożenie dowodu zapłaty wierzytelności zabezpieczonej hipoteką umowną do kwoty 2.210.000 zł i przedłożył zaświadczenie (...) S.A. z dnia 24 września 2012 r., według którego stan zadłużenia z tytułu kredytu (...) wynosił 519.434,59 zł. Kredyt ten został zapłacony przez pozwanego (za pośrednictwem nabywców) ze środków uzyskanych ze sprzedaży ww. nieruchomości na rzecz R. W. i T. P., co potwierdza wydana miesiąc później zgoda na wykreślenie hipoteki z dnia 24 października 2012 r. Kwota przelana przez nabywców na rzecz Banku wyniosła na dzień 22 października 2012 r. 529.434,59 zł. Okoliczność, że kwota 529.434,59 zł, którą spłacili nowi nabywcy, została zaliczona na poczet ceny należnej pozwanemu potwierdza § 10 umowy sprzedaży z dnia 3 października 2012 r. Skarżący wskazał, że w umowie z dnia 20 grudnia 2011 r. oraz 3 października 2012 r. cena nieruchomości jest ta sama. Kredyt 202- (...) spłacony został przez pozwanego w kwocie ok. 312.000 zł, co potwierdza oświadczenie z dnia 21 września 2012 r. (a więc przed kolejną sprzedażą) zawierające zgodę na wykreślenie hipotek.

Apelujący wskazał również, że w treści pozwu, jak i w toku postępowania strona powodowa wskazywała, że umowa z dnia 20 grudnia 2011 r. jest umową darowizny. Taka ocena powinna skutkować uznaniem zaskarżonej czynności jako pozornej (ukrywającej umowę darowizny), tymczasem skarga pauliańska, na której powództwo oparł powód, może dotyczyć jedynie ważnych czynności prawnych.

Następnie apelujący podkreślił, że tylko według wariantu IV opinii biegłego sądowego, a więc tylko przy założeniu możliwości uniknięcia zapłaty ceny, można było uznać, że zawarcie umowy z dnia 20 grudnia 2011 r. przełożyło się to na niewypłacalność spółki, a według stanowiska biegłego najlepiej istotę oceny sytuacji spółki przedstawiał wariant III, zgodnie z którym nie było podstaw do sformułowania wniosku, że w końcu 2011 r. lub styczniu 2012 r. spółka osiągnęła stanu niewypłacalności. Zatem przyjęcie dla oceny roszczenia powódki przez Sąd I instancji wariantu IV było nieuzasadnione.

Nadto skarżący wskazał, że ocena kondycji finansowej spółki powinna zostać dokonana przez pryzmat przedstawionych przez niego dokumentów, z których wynika, że kondycja finansowa spółki w 2011 r. była korzystna ((...) Sp. z o. o. pod koniec 2011 r. posiadała majątek trwały o wartości przekraczającej kwotę 2.600.000,00 zł, należności o wartości 421.325,87 zł oraz zobowiązania na kwotę 995.682,11 zł, w okresie od stycznia do listopada 2011 r. wypracowała zysk w kwocie 566.239,02 zł, a na dzień 15 grudnia 2011 r. spółka posiadała na rachunku bankowym środki pieniężne w kwocie 1.141,384,46 zł, nie posiadała zadłużeń w należnościach publicznoprawnych, na dzień 30 czerwca 2011 r. majątek spółki wynosił 6.167.200 zł, natomiast na dzień 30 września 2011 r. 4.947.000 zł. Pozwany podniósł także, że na okoliczność wykazania sytuacji finansowej spółki przedłożył stosowną dokumentację, zgodnie z którą na dzień 12 grudnia 2011 r. środki pieniężne zgromadzone przez spółkę wynosiły 1.461.500 zł, w sejfie zgromadzono gotówkę w kwocie 321.565 zł, a wynik finansowy za rok 2011 wykazywał zysk w wysokości 566.239,02 zł. Nadto zgodnie z przedłożoną do pozwu strukturą czasową na dzień 30 czerwca 2011 r. (...) sp. z o. o. posiadała wierzytelności w wysokości 2.137.155,69 zł, w tym 675.045,47 zł dochodzonych na drodze sądowej. W ocenie

pozwanego nie można pominąć również faktu, że dla oceny sytuacji finansowej spółki w III kwartale roku znaczenie miała specyfika działalności spółki, która wiązała się z sezonowością wykonywanych robót oraz uzależnionym od tego terminem otrzymywania wynagrodzenia za wykonane roboty (szczyt prac drogowych przypadał na miesiące od czerwca do końca września, co z kolei wiązało się z koniecznością ponoszenia przez spółkę w ww. okresie znacznych kosztów, natomiast okres otrzymywania wynagrodzeń przypadał na IV kwartał)

W ocenie pozwanego - przy tak przedstawionej sytuacji finansowej spółki - nie sposób zgodzić się z ustaleniami Sądu Rejonowego. Wiedza pozwanego o sytuacji spółki uniemożliwia przypisanie mu jakiegokolwiek wiedzy o możliwości pokrzywdzenia wierzyciela.

Dalej skarżący wskazał, że możliwość stwierdzenia niewypłacalności, a tym bardziej powiększenia jej stanu, wyklucza istniejący do dnia dzisiejszego majątek spółki w postaci wytwórni mas bitumicznych, która zajęta została w toku postępowania prowadzonego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim M. O. (2) w sprawie pod sygn. akt KM 1158/12. Według przedłożonego przez pozwanego wydruku ze strony internetowej komornika cena oszacowania maszyny w 2013 r. wynosiła 471.500 zł. Apelujący wskazał także, że w okresie prowadzenia przez powoda postępowania egzekucyjnego istniał majątek pozwalający na zaspokojenie się przez stronę powodową (m. in. wierzytelność od Gminy C., w wyniku której pozwany uzyskał kwotę 63.936,83 zł.) Pozwany zakwestionował stanowisko Sądu I instancji, jakoby w aktach sprawy nie było informacji co do tego, kiedy ww. wierzytelność powstała i stała się wymagalna. Sąd Rejonowy zupełnie pominął fakt, że wierzytelność ta wskazana została w pkt 6.1 protokołu przekazania spółki (...). Dodatkowym źródłem informacji o rzeczonyj wierzytelności jest także dokumentacja komornicza, a ściślej zajęcia znajdujące się na kartach 360 i 364. Zgodnie z ich treścią zajęciu uległa wierzytelność objęta wyrokiem Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 31 października 2012 r, sygn. akt I C 398/11. Zarówno sygnatura akt, jak i protokół przekazania potwierdzają stanowisko pozwanego, że na dzień przekazania spółki, tj. na dzień 12 grudnia 2011 r. wierzytelność ta istniała i była wymagalna. Co więcej, istnieniu tej wierzytelności nigdy nie zaprzeczyła strona powodowa. Za niezrozumiałe uznał więc skarżący stanowisko Sądu I instancji, który w całości podważa istnienie wierzytelności wobec Gminy C., gdy tymczasem pozwany (63.936,83 zł) i M. F. (1) (99.892,25 zł) w toku postępowań komorniczych uzyskali łącznie kwotę 163.829,08 zł, co potwierdziły dokumenty przedłożone do odpowiedzi na pozew. Zdaniem pozwanego z przedstawionych przez niego dokumentów wynikało, że istniały wierzytelności, które również nie zostały zajęte w toku postępowania egzekucyjnego, a z których powód mógł zaspokoić swoje roszczenie. Pozwany wskazał, że zgodnie z protokołem przekazania spółki stan wierzytelności na dzień 12 grudnia 2011 r. wynosił 421.325,87 zł. Tym samym w ocenie pozwanego nie ziszcila się podstawowa przesłanka uznania czynności za bezskuteczną, tj. przesłanka niewypłacalności.

Apelujący zakwestionował także dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę zeznań B. P. (1) i B. C. (1), wskazując, że pozostaje z tymi osobami w sporze i mogli być oni stronniczy. Pozwany wskazał, że aby ukryć majątek przed egzekucją ze strony pozwanego B. C. (1) sprzedał B. P. (1) wszystkie środki trwale z pokrzywdzeniem osoby pozwanego. Zdaniem apelującego powyższe okoliczności winny stać u podstaw nieuwzględnienia zeznań ww. świadków.

Następnie zakwestionowane zostały ustalenia Sądu Rejonowego co do funkcji, jaką pełnił A. B.. Pozwany wskazał, że A. B. był członkiem zarządu (...) sp. z o. o. w okresie 12 października - 4 listopada 2011 r. oraz 12 grudnia 2011 r. do chwili obecnej, a fakt ten potwierdzają uchwały o powołaniu go na członka zarządu, akt notarialny z dnia 20 grudnia 2011 r., w którym wskazany jest jako prezes spółki, a także deklaracja VAT - 7 za miesiąc grudzień 2011 r. Pozwany oświadczył, że nie są mu znane powody dla jakich A. B. w trakcie składania zeznań w komisariacie S. w M. oświadczył, że rzekomo przez okres 10 miesięcy pełnił funkcję tłumacza. W ocenie pozwanego złożenie takich zeznań przez A. B. wynikało z faktu toczenia się postępowania przed Prokuraturą Rejonową w Stargardzie Szczecińskim i obawy przed odpowiedzialnością karną, albowiem to po nabyciu przez A. B. udziałów w (...) sp. z o. o. zaprzestano regulowania należności wobec wierzycieli.

Wyjaśniając przyczyny uchybienia terminu w zakresie uiszczenia zaliczki na poczet kosztów związanych z przesłuchaniem A. B. skarżący wskazał na nieotrzymanie przesyłki pocztowej, a także awiz, podkreślając, że okoliczność problemów z doręczaniem przesyłek w pierwszym okresie działalności przez firmę (...) winna być znana

Sądowi w urzędzie. Pozwany nie mógł przedłożyć żadnego dowodu na okoliczność potwierdzenia swojego stanowiska, albowiem nie mógł udowodnić niedokonania czynności. W związku z tym w ocenie pozwanego oddalenie wniosku o przywrócenie terminu do uiszczenia zaliczki postanowieniem z dnia 2 lipca 2014 r. było nieuzasadnione i miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, gdyż skutkowało pominięciem dowodu z zeznań świadka A. B., a zeznania te umożliwiłyby zaprzeczenie ustaleniom Sądu w zakresie funkcji jaką pełnił A. B. w spółce (...), a także celowego i zamierzonego działania pozwanego w zakresie sprzedaży nieruchomości.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym. W uzasadnieniu powód w całości zaaprobował ustalenia i wnioski Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona.

Przed przystąpieniem do omówienia zarzutów apelacji Sąd odwoławczy stwierdza, że postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone przez Sąd Rejonowy wyczerpująco, jego wyniki poddano wnikliwej i drobiazgowej analizie i w rezultacie prawidłowo ustalono fakty, które były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wszystkie ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, bez konieczności ich powtarzania. Prawidłowa jest też ocena prawna tak ustalonych faktów.

W pierwszej kolejności omówione zostaną zarzuty naruszenia przepisów postępowania, jako że ewentualne uchybienia Sądu Rejonowego w tym względzie mogłyby przekładać się na prawidłowość ustaleń faktycznych, a w rezultacie – prawidłowość stosowania prawa materialnego.

Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 207 § 6 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie przejawiające się w dopuszczeniu dowodów z dokumentów załączonych do pisma procesowego powoda z dnia 18 marca 2015 r. mimo braku wskazania przez powoda, że nie złożył ww. dowodów wcześniej bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. W pierwszej kolejności trzeba wskazać, że dowody z dokumentów załączonych do wskazanego pisma nie miały decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia; nawet, gdyby uznać, że Sąd Rejonowy naruszył przepis art. 207 § 6 k.p.c. i dokonywać oceny prawnej zgłoszonego roszczenia bez brania pod uwagę wskazanych dokumentów, ocena ta musiałaby być taka sama. Wskazane dokumenty odnoszą się bowiem do zarzucanych pozwanemu przestępstw z czasu sprzed dokonania zaskarżonej czynności, a Sąd Rejonowy nie odnosił się w swojej argumentacji w zakresie wiedzy pozwanego o pokrzywdzeniu wierzycieli do ewentualnego faktu popełnienia przez niego zarzucanych mu przestępstw. Po drugie zaś, zgodnie z treścią art. 207 § 6 k.p.c. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Z przepisu tego wynika, że nie pomija się dowodów, których przeprowadzenie nie powoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy, a choć przepis wymaga uprawdopodobnienia tego przez zgłaszającego, to uprawdopodobnienie to nie jest konieczne, jeśli już z istoty dowodu wynika, że nie może on powodować zwłoki. Taki charakter mają co do zasady dowody z dokumentów, o ile strona przeciwna nie zamierza się do nich ustosunkowywać lub zgłaszać przeciwdowodów. W niniejszej sprawie takiej aktywności strony pozwanej nie było, toteż Sąd Rejonowy słusznie uznał, że przeprowadzenie dowodów z dokumentów załączonych do pisma z 18 marca 2015 r. nie spowoduje zwłoki w postępowaniu.

Zarzut naruszenia art. 168 § 1 k.p.c. jest uzasadniony w tym sensie, że istotnie Sąd Rejonowy nie rozpoznał wniosku pozwanego o przywrócenie terminu w zakresie wykazania, iż samodzielne pozyskanie dokumentów, o których mowa w pkt 7 odpowiedzi na pozew nie było możliwe. Nie jest to jednak uchybienie, mające jakikolwiek wpływ na ostateczny wynik sprawy. Wniosek zawarty w pkt 7 odpowiedzi na pozew dotyczy zobowiązania jednostki banku (...) do przedłożenia dowodu spłaty kredytu przez R. W. i T. P. w październiku 2012 r. Zatem uzyskane zgodnie z wnioskiem dokumenty mogłyby potwierdzać wyłącznie wysokość kredytu w październiku 2012 r. Tymczasem kluczowe znaczenie dla oceny stanu świadomości czy też intencji stron zaskarżonej umowy ma wyłącznie wysokość

kredytu zabezpieczonego hipoteką na dzień zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości między spółką (...) a pozwanym. Tylko bowiem ustalenie, że dług wynosił na dzień zawierania umowy ok. 1.400.000 zł (różnica między ceną nieruchomości wskazaną w umowie a uiszczoną przez pozwanego częścią ceny) mogłoby prowadzić do uznania, że zamiarem stron umowy nie było pozbywanie się przez spółkę majątku i uniemożliwianie wierzycielom skutecznego egzekwowania swoich praw, a także uznanie czynności za w pełni odpłatą. Takiej aktywności dowodowej pozwany jednak nie przejawiał.

Nie może odnieść postulowanego przez skarżącego skutku (przeprowadzenie dowodu z zeznań A. B.) ponowna ocena – w ramach art. 380 k.p.c. – postanowienia Sądu Rejonowego co do oddalenia wniosku pozwanego o przywrócenie terminu do uiszczenia zaliczki. Sąd Rejonowy wniosek ten oddalił, natomiast Sąd Okręgowy dokonując powtórnej oceny w tym zakresie stwierdza, że wniosek powinien być odrzucony. Art. 169 § 1 k.p.c. stanowi, że pismo z wnioskiem o przywrócenie terminu wnosi się do sądu, w którym czynność miała być dokonana, w ciągu tygodnia od czasu ustania przyczyny uchybienia terminu. Jak wynika z akt sprawy, korespondencja zawierająca zarządzenie zobowiązujące pozwanego do uiszczenia zaliczki została po dwukrotnym awizowaniu uznana za doręczoną. Awiza datowane są na 10 i 18 marca 2014 r., wobec czego dzień tzw. doręczenia zastępczego to 25.03.2014 r., a dwutygodniowy termin na uiszczenie zaliczki upłynął 8 kwietnia 2014 r. Przyjmując za prawdziwe wyjaśnienia pozwanego, że nie otrzymał on awiz i nie mógł odebrać korespondencji, za przyczynę uchybienia terminu do uiszczenia zaliczki należy uznać niewiedzę pozwanego o zobowiązaniu. Wobec tego powstaje pytanie, kiedy stan tej niewiedzy – a więc przyczyna uchybienia – ustał. Dalsza analiza akt (k. 231) pokazuje, że pełnomocnik pozwanego w dniu 17.04.2014 oglądał akta, fotografując karty 207 (treść zarządzeń sądu, w tym wezwanie o zaliczkę) oraz 228 (koperta zawierająca nie podjętą korespondencję do pozwanego). W tym dniu ustał stan niewiedzy pozwanego co do treści zobowiązania, wobec czego termin na złożenie wniosku o przywrócenie terminu (7 dni) upływał w dniu 23.04.2014 r. Wniosek został złożony 5 maja 2014 r., był więc spóźniony i zgodnie z art. 171 k.p.c. powinien zostać odrzucony. Skutek obu rozstrzygnięć (oddalenie wniosku i odrzucenie wniosku) dla postępowania jest ten sam – wniosek o przesłuchanie A. B. na podstawie art. 130⁴ § 4 k.p.c., wobec braku wymaganej zaliczki, podlegał oddaleniu, decyzja Sądu Rejonowego w tym zakresie była prawidłowa.

Nie są uzasadnione zarzuty dotyczące prawidłowości ustaleń faktycznych i oceny dowodów. Zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. sprowadzają się do sformułowania szeregu tez dotyczących wadliwej oceny poszczególnych dowodów i bezpodstawnego nieprzyznania waloru wiarygodności dowodom oferowanym przez stronę pozwaną. Należy więc zaznaczyć, że fakt, iż określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia wskazanej wyżej normy. Ocena dowodów należy bowiem do zasadniczych (immanentnych) kompetencji judykacyjnych sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z materiału dowodowego można wywieść wnioski inne, niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jeśli argumentacja przedstawiona dla uzasadnienia wyroku nie narusza wzorca oceny swobodnej, określonego normą art. 233 § 1 k.p.c. (a zatem nie narusza reguł logiki i zgodności z zasadami doświadczenia życiowego oraz w sposób spójny i wszechstronny obejmuje kompletny materiał dowodowy). W związku z tym w orzecznictwie i literaturze wielokrotnie podkreślano, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd wywodząc wnioski faktyczne z przeprowadzonych dowodów, uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Jedynie bowiem takie błędy mogą być przeciwstawione kompetencji sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) i wiarygodności poszczególnych dowodów. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza więc stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, w jaki sposób sąd naruszył opisane kryteria oceny konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając.

Strona pozwana, zarzucając Sądowi Rejonowemu wadliwą ocenę dowodów uwypukla tylko te elementy, które są dla niej korzystne. W szczególności podkreślany jest wynikający z dokumentów dobry stan finansów spółki w grudniu 2011 r., kiedy to dokonana została zaskarżona czynność. Jednak nawet ustalenie, jak chce tego pozwany, że na

dzień transakcji sytuacja spółki była bardzo dobra, nie wyklucza przyjęcia, że efektem transakcji było pokrzywdzenie wierzyciela.

Większość argumentów, zawartych w uzasadnieniu apelacji, odnoszących się do zarzutu wadliwych ustaleń, dotyczy okoliczności nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia. I tak, pozwany wskazuje, iż Sąd Rejonowy nie powinien opierać się na opinii biegłego w jej wariancie IV, lecz III i ustalić, że mimo dokonania transakcji spółka nadal była wypłacalna. Zdaniem pozwanego także majątek spółki na dzień 12.12.2011 r., opisany w protokole przekazania w związku ze sprzedażą udziałów w spółce na rzecz A. B., potwierdza, że do pokrzywdzenia wierzycieli nie doszło. Zarzut ten jest wynikiem niezrozumienia pojęcia niewypłacalności, używanego przy opisywaniu instytucji skargi pauliańskiej, o czym niżej.

Pozwany kwestionuje prawdziwość zeznań B. P., ale ten wskazał na podejrzenie popełnienia przez pozwanego przestępstwa, co potwierdzają dokumenty z Prokuratury, na wyprzedawanie majątku spółki (...) pod koniec 2011 r., co potwierdza notatka Policji dotycząca sprzedawanych pojazdów oraz akt notarialny dotyczący sprzedaży nieruchomości. Sprzedaż udziałów spółki na rzecz A. B. pozostaje poza sporem, ustaleń co do tego, jakimi środkami A. B. za te udziały zapłacił, Sąd Rejonowy nie czynił. Generalnie świadek zeznawał o faktach, potwierdzonych dokumentami, a tam, gdzie w grę wchodziła kwestia ocen (np. co do tego, że działania były ukierunkowane na to, by spółka zniknęła z życia gospodarczego) stwierdzenia takie nie znalazły się w stanie faktycznym, ustalonym przez Sąd Rejonowy. Wypowiedzi świadka w żadnym momencie nie wskazują na stronniczość, świadek po prostu relacjonuje, czego dowiedział się w ramach zlecenia w toku czynności zawodowych (detektyw).

Także jeśli idzie o wypowiedzi B. C., nie sposób dostrzec w jego wypowiedziach sprzeczności czy przejawskrawień – świadek wyłącznie opisał umowę, jaką miał zawartą ze spółką (...) i jaka część wynagrodzenia z tej umowy została zapłacona, a jaka nie. Fakty te nie były przez pozwanego kwestionowane w trakcie przesłuchania, nie przedstawiono też dowodów z dokumentów, które mogłyby prowadzić do wniosku, że świadek zeznaje nieprawdę (bo np. umowa opiewała na niższe wynagrodzenie, albo całość wynagrodzenia została zapłacona).

Fakt wyjazdu A. B. do Hiszpanii zaraz po objęciu funkcji prezesa potwierdził sam pozwany, jednocześnie oświadczając, że sam został prokurentem by „porozliczać kontrakty”. Jest to kolejny dowód na to, że nie pomylił się Sąd Rejonowy, stwierdzając, iż A. B. nie miał najmniejszych zamiarów prowadzenia działalności w Polsce, a jego osoba była podstawiona tylko po to, by wyprowadzić majątek spółki i uniknąć odpowiedzialności.

Kwestionując ocenę Sądu Rejonowego co zaplanowania przez pozwanego zakupu nieruchomości z założeniem o braku zapłaty ceny, pozwany wskazał, że treść umowy była sformułowana przez notariusza, który w tym zakresie nie widział żadnych zastrzeżeń. Tu jednak wskazać trzeba, że pozwany, gdy sam sprzedawał nieruchomość, wymienił w akcie notarialnym wysokość zadłużenia, przy czym strony ustaliły, że część ceny zostanie przekazana przez kupujących bezpośrednio do banku na poczet długu. Nie można zatem przyjąć tłumaczenia pozwanego, że konstrukcja pierwszej umowy zabezpieczała interes nabywcy przed „stratą pieniędzy w razie nie wykreślenia hipotek”; faktycznym zabezpieczeniem interesów obu stron umowy jest konstrukcja przyjęta, gdy pozwany sam sprzedawał nieruchomość, skoro zapewnia spłatę długu ciążącego na nieruchomości, a jednocześnie prowadzi do zapłaty przez nabywcę realnej wartości nieruchomości. W przypadku umowy między S. a pozwanym takiego mechanizmu nie wprowadzono, słuszne jest więc założenie Sądu Rejonowego, że zamiarem stron była wpłata na poczet ceny wyłącznie 100.000 zł, za nieruchomość wartą co najmniej 1,5 mln (rok później pozwany sprzedał nieruchomość za 1,5 mln zł netto, podczas gdy cena w umowie kwestionowanej to 1,5 mln zł brutto)

Trzeba podkreślić, że pozwany, zarzucając Sądowi Rejonowemu błędy w ustaleniach faktycznych nie podaje, które z ustaleń tego Sądu, zawarte w stanie faktycznym, nie mają pokrycia w materiale dowodowym lub są ustalone sprzecznie z tym materiałem. W istocie ustaleń takich nie ma – w stanie faktycznym Sąd Rejonowy w przeważającej mierze opierał się na dokumentach, a treści tych dokumentów pozwany nie kwestionował. Pozwany zatem kwestionuje nie tyle ocenę dowodów, rozumianą jako uznanie tego czy innego dowodu za wiarygodny i miarodajny do czynienia ustaleń faktycznych, ile wnioski, jakie z ustalonych faktów Sąd wyprowadził, uznając zaskarżoną czynność za dokonaną z

pokrzywdzeniem wierzycieli, co odnosi się już do sfery stosowania prawa i ustalania, czy spełniona jest przesłanka z art. 527 § 2 k.c.

Art. 527 § 2 k.c. stanowi, że czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Trzeba w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że niewypłacalność w rozumieniu art. 527 § 2 k.c. nie może być utożsamiana z pojęciem niewypłacalności na gruncie prawa upadłościowego i naprawczego (a więc z zaprzestaniem regulowania wymagalnych wierzytelności lub z sytuacją, w której zobowiązania dłużnika przekraczają jego aktywa) (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 24 stycznia 2000 r. (III CKN 554/98, LEX nr 52736) oraz z dnia 18 kwietnia 2012 r. (V CSK 183/11, LEX 1231628)). W doktrynie oraz w orzecznictwie na ogół przyjmuje się, że niewypłacalność dłużnika w rozumieniu art. 527 § 2 k.c. oznacza taki stan majątku dłużnika, w którym egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej przeciwko temu dłużnikowi (M. Pyziak-Szafnicka (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 1249; wyrok SA w Warszawie z dnia 19 listopada 1997 r., I ACa 737/97, Apel. W-wa 1998, nr 4, poz. 36; wyrok SN z dnia 24 stycznia 2000 r., III CKN 554/98, LEX nr 52736; wyrok SA w Katowicach z dnia 11 lipca 2013 r., I ACa 417/13, LEX nr 1349916). Sąd Najwyższy wyroku z dnia 29 września 2011 r. (IV CSK 99/11, Rzeczpospolita (...) 2011, nr 231, s. 3) stwierdził, że o istnieniu pokrzywdzenia można mówić, gdy porównanie wartości sprzedanego prawa i wysokości niespłaconych wierzytelności przysługujących przeciwko dłużnikowi prowadzi do wniosku o niemożliwości zaspokojenia się powoda chociażby w części. Wskazuje się ponadto, że niekiedy nawet uzyskanie przez dłużnika ekwiwalentu rozporządzenia majątkowego od osoby trzeciej nie eliminuje stanu pokrzywdzenia wierzyciela, jeżeli nie miał on możliwości uzyskania zaspokojenia wierzytelności z tego ekwiwalentu (wyrok SN z dnia 7 marca 2013 r., IV CSK 452/12, LEX nr 1314438). Za niewypłacalnego może być uznany nawet taki dłużnik, którego aktywa majątkowe równoważą zobowiązania, ale są niedostępne dla wierzyciela roszczeń pieniężnych (wyrok SA w Warszawie z dnia 5 kwietnia 2013 r., I ACa 1250/12, LEX nr 1312107). Cytowane tu poglądy jednoznacznie wskazują, że niewypłacalność na gruncie art. 527 k.c. to taki stan, w którym wierzyciele, działając z należytą starannością, nie mogą uzyskać zaspokojenia swoich wierzytelności, niezależnie od tego, czy dłużnik posiada jakiś majątek. Wobec tego pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia są rozważania skarżącego co do tego, ile gotówki miała spółka na koniec 2011 r., skoro ostatecznie gotówka ta nie trafiła do wierzycieli, czy też jakie miała składniki majątku, skoro składniki te okazały się niezbywalne w toku egzekucji – co potwierdzają przedłożone przez powoda dokumenty (chodzi o wytwórnię mas bitumicznych, której istnienie podnosił pozwany). Egzekucję przeciwko spółce (...) prowadził bezskutecznie Z. A. w czasie nieodległym od sprzedaży udziałów i nieruchomości na rzecz A. B. (k. 22), bezskuteczna okazała się też egzekucja prowadzona przez B. C.. Co do istnienia wierzytelności wobec Gminy C., to Sąd Okręgowy zauważa, że co prawda jej istnienie potwierdzają dokumenty, stwierdzające skuteczną egzekucję z tego prawa prowadzoną przez pozwanego i M. F., jednak ta konstatacja nie może prowadzić do podważenia wniosku o niewypłacalności spółki (...) po sprzedaży nieruchomości. Wysokość tej wierzytelności nie została wykazana, pozwany nie przedłożył wyroku zasądzającego tę wierzytelność na rzecz S. (wyrok opisany jest w piśmie komornika w toku postępowania, gdy pozwany sam prowadził egzekucję przeciwko spółce), toteż nie można stwierdzić, czy wierzytelność ta nie została w całości „wyeksploatowana” w toku egzekucji prowadzonych przez M. F. i pozwanego. Ponadto trudno zarzucać wierzycielom, że nie próbowali uzyskać zaspokojenia z wierzytelności od Gminy C., skoro nie mieli o niej wiedzy ani żadnych instrumentów, by taką wiedzę pozyskać – w tamtym czasie prezes spółki był już nieuchwytny. Nie można tracić z pola widzenia także tego, że w toku egzekucji zaspokojenie uzyskały tylko osoby powiązane ze spółką – pozwany i M. F.. Jest to dodatkowy element, wskazujący na istnienie planu, zmierzającego do wyprowadzenia ze spółki majątku tak, by stał się on nieosiągalny dla wierzycieli w żaden sposób ze spółką nie powiązanych.

Pozwany w apelacji starał się także podkreślić, że dobry stan finansów spółki pod koniec 2011 r. wyklucza działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli i wiedzę pozwanego w tym zakresie. Jednak zebrane w sprawie dowody jednoznacznie potwierdzają – jak to słusznie ustalił Sąd Rejonowy – zaplanowaną akcję likwidowania spółki pod koniec 2011 r. i na początku 2012 r. Spółka pozbyła się w tym okresie wszystkich wartościowych składników majątkowych z wyjątkiem wskazywanej przez pozwanego wytwórni mas bitumicznych – pojazdy i maszyny zostały sprzedane, podobnie jak nieruchomość spółki, która w dodatku została sprzedana bez uzyskania

realnego ekwiwalentu. Po sprzedaniu całego majątku A. B. zniknął. Majątek natomiast trafił niemal w całości do pozwanego lub nowo utworzonej przez niego spółki. W tej sytuacji całkowicie pozbawiona znaczenia dla rozstrzygnięcia jest kwestia, czy A. B. był, czy nie był tłumaczem w spółce (...). Sposób działania pozwanego i A. B. wskazuje bowiem jednoznacznie, że ten ostatni był tylko figurantem, który przejął udziały w spółce i został jej członkiem zarządu tylko po to, by majątek spółki trafił do rąk pozwanego bez narażania tego ostatniego na zarzuty karne. Zbieranie zaświadczeń i dokumentów w 2011 r. także świadczy o zaplanowanej akcji błyskawicznego zwinienia spółki z jednoczesnym przejściem jej majątku i uczynieniem go nieuchwytnym dla wierzycieli, przy jednoczesnym zabezpieczeniu się na potrzeby ewentualnych roszczeń wywodzonych z art. 299 k.s.h. Istotnie bowiem przedstawione przez pozwanego dokumenty wskazują, iż spółka do czasu, gdy udziałowcem został A. B., w większości regulowała swoje zobowiązania. Jednak w czasie gdy doszło do sprzedaży nieruchomości, bez uiszczenia ceny, jednocześnie zmieniono zarząd i udziałowca, a jakkolwiek kontakt ze spółką stał się niemożliwy. Te fakty – nie podważane przez pozwanego – potwierdzają prawidłowość wysnutych przez Sąd Rejonowy ocen, że zarówno sprzedaż udziałów, jak i sprzedaż nieruchomości, były elementem zaplanowanej akcji, mającej na celu wyprowadzić ze spółki majątek na rzecz pozwanego, zatem spółce (czy osobom działającym w jej imieniu) jak najbardziej można przypisać zamiar pokrzywdzenia wierzycieli, a pozwanemu – świadomość tego faktu.

Pozwany starał się też wykazać, iż zapłacona przez niego cena stanowiła odzwierciedlenie wartości nieruchomości, przy uwzględnieniu istniejącego zadłużenia. Także i tym zakresie twierdzenia pozwanego nie znajdują pokrycia w materiale dowodowym. Ponownie podkreślić trzeba brak dowodów na stan zadłużenia w dniu sprzedaży nieruchomości pozwanemu. Pozwany podaje, że we wrześniu 2012 r. zadłużenie wynosiło ponad 500.000 zł (co potwierdza treść aktu notarialnego i zgoda banku na wykreślenie hipoteki po sprzedaży nieruchomości przez pozwanego), a sam spłacił ok. 300 zł (czego nie wykazuje). Nawet przy przyjęciu prawdziwości twierdzenia pozwanego co do tego ostatniego faktu, spółka powinna w wyniku sprzedaży uzyskać 700.000 zł, a uzyskała 100.000 zł. Jeśli zaś zadłużenie zabezpieczone hipotecznie to nieco ponad 300.000 zł (jak to wskazano w protokole przejęcia spółki przez A. B.), to dysproporcja świadczeń staje się jeszcze większa, oznacza to bowiem, że spółka powinna tytułem ceny otrzymać 1.100.000 zł.

W tym miejscu warto przywołać treść art. 528 k.c., zgodnie z którym jeżeli wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Judykatura przyjmuje, że za nieodpłatne można uznawać również czynności częściowo odpłatne (negotium mixtum cum donatione) lub o symbolicznym świadczeniu jednej ze stron, w którym brak ekwiwalentności świadczeń stron wskazuje wyraźnie na ich nieodpłatny charakter (wyrok SN z dnia 16 lutego 1998 r., II CKN 599/97, OSNC 1998, nr 10, poz. 160, z częściowo aprobowaną glosą K. Tobolewskiego, OSP 1999, z. 10, poz. 172). Według SN we wszystkich przypadkach, gdy ochrona pewnych praw czy interesów uzależniona jest od nieodpłatnego charakteru dokonanej czynności, przyjęcie formalnego kryterium odpłatności czyniłoby tę ochronę czysto iluzoryczną. Doświadczenie wskazuje bowiem, że czynności nieodpłatne zastąpione zostałyby czynnościami, w których świadczeniu jednej strony odpowiadałoby świadczenie drugiej, tyle że o wartości niewspółmiernie niższej. Nie wydaje się, aby było to zgodne z intencją ustawodawcy (wyrok SN z dnia 12 czerwca 2002 r., III CKN 1312/00, LEX nr 55503; wyrok SN z dnia 16 września 2011 r., IV CSK 624/10, LEX nr 1102545). (...) SA w P. w wyroku z dnia 22 września 2005 r. (I ACa 15/05, LEX nr 177012) stwierdził, iż nie można wykluczyć, że na przykład przez zaniżenie ceny osoba trzecia uzyskała, z pokrzywdzeniem wierzycieli, korzyść majątkową częściowo nieodpłatnie. W takim przypadku wierzyciel w uproszczony sposób, bo jedynie wykazując działanie dłużnika ze świadomością lub zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli, mógłby żądać uznania czynności częściowo za bezskuteczną. Jednak nie każda dysproporcja wartości świadczeń stron (brak ekwiwalentności) prowadzi do stwierdzenia nieodpłatności danej czynności prawnej. Konstrukcja ta znajduje zastosowanie jedynie do tych czynności prawnych formalnie odpłatnych, w których dysproporcja wartości świadczeń obu stron ma charakter rażący, jest więc na tyle istotna, że w danych okolicznościach faktycznych można uznać, że wskazana przez strony odpłatność jest niejako pozorna, zaś świadczenie

drugiej strony uzyskane zostało przez beneficjenta faktycznie bez ekwiwalentu, to jest w praktyce „za darmo”, czy przynajmniej „za pół darmo” (wyrok SA w Warszawie z dnia 18 kwietnia 2013 r., I ACa 1235/12, LEX nr 1324797).

Wynikający z powyższych orzeczeń sposób rozumienia nieodpłatności stanowi też pośrednio argument przeciwko uwypuklonej przez pozwanego w apelacji tezie o pozorności i związanej z tym nieważności umowy. Umowa nigdy nie była przez powoda określana jako umowa darowizny, nie została też za taką uznana przez Sąd Rejonowy. Jest to umowa sprzedaży, tyle tylko, że cena ma być płatna po zaistnieniu warunku, a warunek ten – co słusznie podkreślił Sąd rejonowy – był tak skonstruowany, by umożliwić pozwanemu brak płatności pełnej ceny.

Badana w niniejszej sprawie czynność spełnia podawane wyżej kryteria braku pełnej odpłatności, skoro cena ustalona w umowie to 1500.000 zł, zaś cena faktycznie zapłacona to 100.000 zł. Nawet, gdyby od ceny nieruchomości odliczyć wskazywaną przez pozwanego, ale nie udowodnioną w całości spłatę zadłużenia (800 000 zł), w dalszym ciągu wartość świadczenia otrzymanego przez spółkę jest rażąco niższa niż wartość nieruchomości.

Do omówienia pozostaje zarzut apelacji, dotyczący nierozpoznania istoty sprawy, co miało się przejawiać w zastosowaniu złej podstawy prawnej rozstrzygnięcia i braku jednoznacznego ustalenia, czy zaskarżona czynność spowodowała, czy pogłębiła niewypłacalność spółki. Także i ten zarzut nie jest uzasadniony.

Zgodnie z poglądami judykatury nierozpoznanie istoty sprawy polega na pominięciu w rozumowaniu sądu okoliczności, które stanowiłyby o zasadności, względnie bezzasadności roszczeń powoda przedstawionych pod osąd w sprawie. Dotyczy to niedokonania ustaleń faktycznych sprawy, co do faktów leżących w zakresie materialno-prawnych podstaw objętych postępowaniem lub zaniechania oceny prawnej w zakresie istotnym do stwierdzenia, czy podnoszone przez stronę powodową, w kontekście zarzutów pozwanego, roszczenia są lub nie są zasadne w świetle obowiązujących przepisów prawa. Nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się zatem do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o zgłoszonych żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego lub nie przeprowadził w odniesieniu do nich prawidłowo zgłoszonych wniosków dowodowych (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, Jurysta 1999, nr 4 s. 32, z 12 września 2002 r., IV CKN 1298/00, LEX 80271, z 13 stycznia 2010 r., II CSK 239/09).

Pozwany wskazuje, że podstawą wyrokowania Sąd I instancji powinien uczynić art. 530 k.c., gdyż wierzytelność, której ochrony domaga się powód, w chwili dokonywania zaskarżonej czynności była wierzytelnością przyszłą. Wskazany przepis stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających stosuje się odpowiednio w wypadku, gdy dłużnik działał w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. Jeżeli jednak osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową odpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną tylko wtedy, gdy osoba trzecia o zamiarze dłużnika wiedziała.

Już z konstrukcji art. 530 k.c. wynika, że brak jego zastosowania nie może przesądzać o niepoznaniu istoty sprawy, skoro nie opisuje on odmiennej od skargi pauliańskiej instytucji, lecz zawiera odesłanie do przepisów o tej skardze, z niewielką modyfikacją, dotyczącą czynności odpłatnej (wówczas możliwość zaskarżenia czynności istnieje tylko wówczas, gdy osoba trzecia o zamiarze dłużnika wiedziała). Na gruncie wskazanego przepisu pojęcie odpłatności interpretuje się tak samo, jak w przypadku art. 528 k.c., wskazuje się mianowicie, że przez pojęcie „odpłatność”, użyte w art. 530 zdanie drugie k.c., należy rozumieć w zasadzie pełny ekwiwalent uzyskanej korzyści majątkowej (wyrok SN z dnia 12 maja 2005 r., V CK 559/04, LEX nr 311327). Ponieważ powyżej poczynione rozważania prowadzą do wniosku, że taki pełny ekwiwalent nie został przez pozwanego przekazany dłużnikowi, nie ma ograniczeń w możliwości zaskarżenia czynności, a wszystkie ustalenia i wnioski Sądu Rejonowego są adekwatne także do norm, dotyczących ochrony wierzytelności przyszłych. Wobec tego nierozpoznanie istoty sprawy nie zachodzi. Ponadto podkreślenia wymaga, że jeśli przedmiotem ochrony są wierzytelności z tytułu rat leasingowych, czego pozwany nie kwestionował przed Sądem I instancji, to nie są to wierzytelności przyszłe, bo powstały one z momentem zawarcia umów leasingu, lecz wierzytelności niewymagalne w dniu dokonywania zaskarżonej czynności. Wreszcie, nie ma większego znaczenia dla rozstrzygnięcia podnoszony przez skarżącego brak precyzji Sądu Rejonowego w operowaniu pojęciami „stał się

niewypłacalny” i „stał się niewypłacalny w stopniu wyższym”. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że do czasu przejęcia udziałów przez A. B. i sprzedaży przez spółkę (...) nieruchomości pozwanemu spółka co do zasady płaciła zobowiązania, natomiast sprzedaż nieruchomości i skorelowana w czasie z tą transakcją sprzedaż pozostałego majątku spółki doprowadziły do sytuacji, w której wierzycieli stracili możliwość prowadzenia przeciwko spółce skutecznej egzekucji, a więc spółka ta stała się niewypłacalna.

Z wyżej przedstawionych przyczyn apelacja, jako niezasadniona, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, stosownie do § 2 ust. 1 i 2 zw. z § 6 pkt 5 i § 12 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSO K. G. SSO A. B. SSR (del.) A. W.

Sygn. akt VIII Ga 368/15

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)